

Małgorzata Pięta-Kanurska
Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

ZRÓŻNICOWANIA ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO W POLSCE NA POCZĄTKU XXI WIEKU

We współczesnej Polsce występuje zróżnicowanie regionalne pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Jest ono wynikiem przede wszystkim kolejnych procesów historycznych, którym podlegał nasz kraj. Niepokojące jest jednak narastanie tych dysproporcji. Podkreśla się niekorzystny rozwój sytuacji w regionach dotychczas najslabiej rozwiniętych. Jednocześnie wskazuje się, że wykształciła się grupa regionów wyraźnie wyprzedzających resztę kraju pod względem rozwoju społecznego i gospodarczego. W artykule dokonano analizy stopnia tych zróżnicowań na podstawie wybranych wskaźników społeczno-ekonomicznych.

Przejawem istniejących dysproporcji jest przestrzenne rozmieszczenie zasobów siły roboczej. W województwach silnie uprzemysłowionych występuje wyższy niż średnio w kraju procentowy udział ludności w wieku produkcyjnym. Na takie rozmieszczenie ludności Polski, poza historycznie ukształtowaną strukturą osadniczą oraz czynnikami politycznymi (przesunięciami terytorialnymi państwa polskiego i związanymi z tym przesiedleniami ludności po II wojnie światowej), w dużej mierze miał wpływ proces urbanizacji, objawiający się m.in. w migracji ludności z obszarów wiejskich do miast. Najczęstsze były przemieszczenia o charakterze regionalnym, polegające na przeniesieniu się do najbliższego większego miasta. W mniejszym stopniu wystąpiły także migracje międzyregionalne. Najistotniejsze znaczenie miały wśród nich przemieszczenia ludności do aglomeracji warszawskiej, na Górną Śląsk i do aglomeracji Trójmiasta, przyciągające imigrantów z całej Polski [9, s. 49]. Warto zwrócić uwagę, że w wyniku tych zjawisk w 1966 r.

nastąpiło zrównanie liczby ludności zamieszkałej w miastach z liczbą ludności wsi (po 15,9 mln mieszkańców). Rok później ludność miast stanowiła już 50,3% ogółu mieszkańców kraju, a w 2000 r. przewyższała liczbę mieszkańców wsi o 9,1 mln osób, osiągając 61,8% ogółu ludności. Zjawisko wyludniania się wsi dotyczyło w szczególności wschodniej i środkowej Polski poza aglomeracjami miejskimi [2, s. 128]. W Polsce, podobnie jak i w innych krajach rozwiniętych gospodarczo, proces koncentracji ludności najsilniej występuje w dużych miastach. Szczegółowe informacje zawarto w tab. 1.

Tabela 1. Koncentracja ludności w miastach (pow. 300 tys.) w 2000 r.

14.12.1946		3.12.1950		8.12.1970		31.12.2000	
Miasto	ludność [tys.]	miasto	ludność [tys.]	miasto	ludność [tys.]	miasto	ludność [tys.]
Łódź	497	Warszawa	804	Warszawa	1315	Warszawa	1610
Warszawa	479	Łódź	620	Łódź	762	Łódź	793
Kraków	299	Kraków	344	Kraków	588	Kraków	741
Poznań	268	Poznań	321	Wrocław	526	Wrocław	634
Wrocław	171	Wrocław	309	Poznań	471	Poznań	575
Bydgoszcz	135	Katowice	225	Gdańsk	365	Gdańsk	457
Katowice	128	Gdańsk	195	Szczecin	338	Szczecin	416
Gdańsk	118	Szczecin	179	Katowice	305	Bydgoszcz	385
Lublin	99	Bydgoszcz	163	Bydgoszcz	282	Lublin	356
Szczecin	73	Lublin	117	Lublin	238	Katowice	341

Źródło: [3, s. 129].

Konsekwencją takiej polaryzacji ludności będzie kształtowanie się patologicznej struktury demograficznej wielu obszarów i w rezultacie osłabienie ich szansy rozwoju w przyszłości. Brak szans rozwoju gospodarczego powoduje dalszy selektywny odpływ bardziej aktywnych gospodarczo mieszkańców i pogłębianie się kryzysu demograficznego danego regionu.

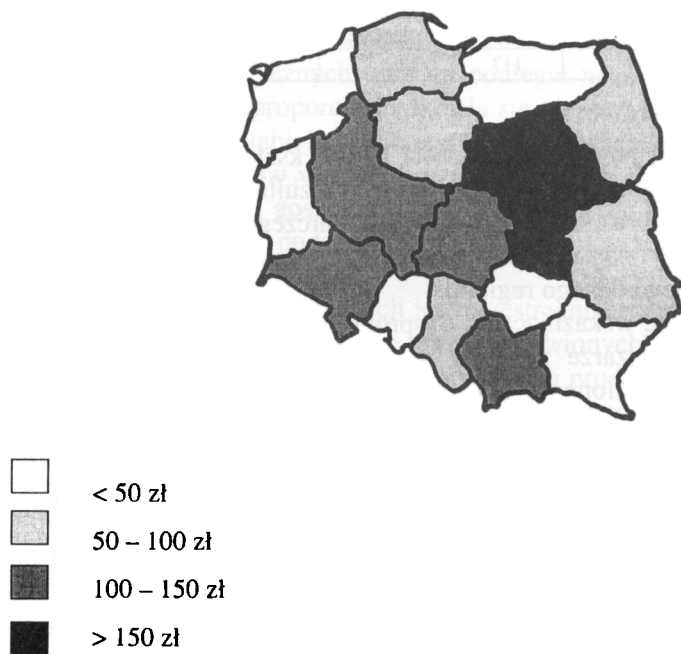
Kolejną determinantą wskazującą na dysproporcje w przestrzeni kraju jest rozmieszczenie na jego obszarze zasobów majątku trwałego i inwestycji. Należy stwierdzić, że lata 90. minionego stulecia cechował utrzymujący się stały wzrost gospodarczy kraju, sprzyjający powstawaniu nowych podmiotów gospodarczych oraz przyciąganiu inwestycji zagranicznych¹. W 1998 r. inwestorzy zagraniczni zainwestowali w Polsce 6,8 mld dol., 7,2 mld dol. w rok później, 5,7 mld dol. w 2001 r. oraz tylko 4,1 mld dol. w 2002 r. Obniżenie się kwoty inwestycji w ostatnich dwóch latach jest charakterystyczne nie tylko dla Polski. Na przykład zeszłoroczne inwestycje w USA spadły aż o 80% [8].

Analiza lokalizacji spółek z udziałem kapitału zagranicznego w 1998 r. wskazuje na zdecydowaną dominację Warszawy wraz z otaczającymi ją powiatami, za-

¹ Geograficznie wśród spółek zdecydowaną przewagę mają spółki z udziałem firm z Niemiec, następnie z USA, Szwecji, Austrii, Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii i Włoch. Por. [2, s. 323].

równy w wartościach bezwzględnych, jak i w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców. Drugim obszarem koncentracji są największe miasta Polski, zazwyczaj z całym obszarem swojej aglomeracji. Specyficznymi lokalizacjami spółek z udziałem kapitału zagranicznego i spółek prawa handlowego ogółem są obszary przygraniczne. Najistotniejsze znaczenie ma szeroka strefa wzdłuż granicy z Niemcami oraz w mniejszym stopniu z Czechami. Obszarami o najmniejszym zainteresowaniu inwestorów zagranicznych są cała ściana wschodnia oraz środkowa Polska (poza aglomeracją warszawską) [9, s. 49]. Na początku obecnego stulecia powyższy rozkład przestrzenny inwestycji zagranicznych w Polsce w dużej mierze został utrwalony. Obecne zachowania przestrzenne inwestorów zagranicznych, ale także i krajowych odzwierciedlają istniejące już zróżnicowanie przestrzenne kraju, a co więcej – pogłębiają je. Obszary atrakcyjne dotychczas pod względem inwestycyjnym przyciągają nowe inwestycje. Natomiast obszary mniej atrakcyjne pod tym względem są niejako pomijane w wyborze miejsca do lokalizacji nowej inwestycji. Lokalizacja przestrzenna inwestycji odzwierciedla bowiem decyzje inwestora, zazwyczaj spodziewającego się osiągnięcia korzyści, które w większym stopniu może mu zapewnić lokalizacja na obszarze lepiej rozwiniętym gospodarczo.

Kolejnym miernikiem wskazującym na polaryzację przestrzeni Polski jest wielkość nakładów na badania i rozwój (B+R). Na rys. 2 przedstawiono kształtowanie nakładów na B+R na 1 mieszkańca w układzie regionalnym.



Rys. 1. Nakłady na B+R na 1 mieszkańca według województw w 2001 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS.

W 2001 r. największe nakłady na B+R na 1 mieszkańca były ponoszone w woj. mazowieckim (421,62 zł). Wystąpiła bardzo silna koncentracja przestrzenna tego wskaźnika, wyrażająca się ponad 44% udziałem tego regionu w nakładach (kolejne 17,8% przypada na województwa śląskie i małopolskie). W grupie województw o najniższych nakładach znajdują się: podkarpackie (47,67 zł), zachodniopomorskie, opolskie, warmińsko-mazurskie (w tych trzech województwach kwota kształtuje się na poziomie ok. 36 zł). Na ostatnim miejscu znajduje się województwo świętokrzyskie (15 zł) z kwotą przeznaczoną na ten cel stanowiącą zaledwie 3,6% wydatków na B+R w regionie mazowieckim.

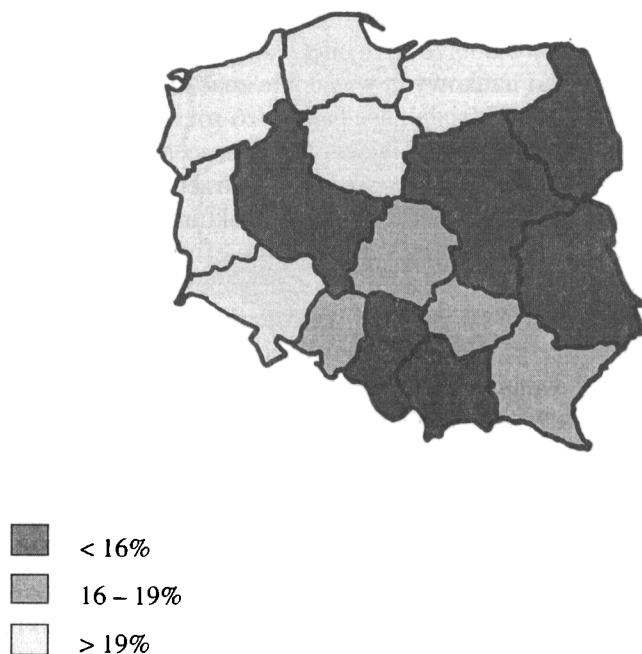
Należy także dodać, że wprawdzie udział nakładów przeznaczonych na działalność badawczo-rozwojową w stosunku do produktu krajowego brutto (w 2001 r. wynosił 0,65%) jest porównywalny z nakładami w wielu krajach UE, to jednak ich wartość w przeliczeniu na mieszkańca jest niższa co najmniej dwukrotnie. Od kilku lat systematycznie spada liczba zgłoszeń patentowych i wzorów użytkowych, a udział przedsiębiorstw, które w ciągu ostatnich trzech lat wprowadziły co najmniej jedną innowację, kształtuje się poniżej średniej dla Unii Europejskiej. W 2000 r. w Polsce udział przedsiębiorstw będących źródłem finansowania badań i rozwoju był mały i wynosił ok. 24,5% (spadł w stosunku do 1999 r. o blisko 6%), przy średniej w Unii Europejskiej wynoszącej w 1995 r. 62,1%. Za to infrastruktura instytucjonalna niezbędna do prowadzenia badań i rozwoju (szkoły wyższe, placówki PAN, jednostki badawczo-rozwojowe oraz przedsiębiorcy i prywatne instytuty badawcze) jest w Polsce stosunkowo dobrze rozwinięta. Jednakże w korelacji z lokalizacją ośrodków akademickich i naukowych występuje znaczna dysproporcja w strukturze przestrzennej nakładów na działalność badawczo-rozwojową [10, s. 24].

Struktura zatrudnienia, także zmieniająca się w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego, odzwierciedla zróżnicowanie przestrzenne Polski. W obecnej fazie rozwoju gospodarki światowej istotną rolę w strukturze zatrudnienia odgrywa udział sektora czwartego, obejmującego przetwarzanie informacji, badania i rozwój, organizację przedsiębiorstw, zarządzanie skomplikowanymi instytucjami [1, s. 31-32]. Ze względu na otwarcie polskiej gospodarki wzrasta znaczenie sektora czwartego również w Polsce mimo dystansu w poziomie rozwoju, dzielącego ją od rozwiniętych gospodarek światowych. Konsekwencją wzrostu znaczenia tego sektora, ale także i usług jest zmniejszanie się roli przemysłu w gospodarce narodowej, czyli tzw. proces deindustrializacji. Z analizy danych z lat 1998-2002 (koniec września) widać, że ogólna liczba pracujących w gospodarce narodowej zmniejszyła się w tym okresie o niecałe 5%, a w przemyśle wielkość tego spadku wyniosła aż 32%. Można jednocześnie zauważyć, że proces ten zachodzi nierównomiernie w obrębie kraju. W przekroju regionalnym największy spadek zatrudnienia w przemyśle zanotowano w województwie świętokrzyskim (42%), małopolskim (38%) i łódzkim – są to obszary, w których występował przemysł tradycyjny (ciężki, maszynowy, włókienniczy), często o dominacji przestarzałych technologii. Natomiast najmniejszy spadek zatrudnienia w przemyśle nastąpił na Mazowszu (22%) oraz w

Wielkopolsce (28%). Są to obszary z dominacją dużych aglomeracji, gdzie przeżywa już przemysł nowoczesny, charakteryzujący się wysokim poziomem konkurencji, zarówno w kraju, jak i za granicą [5, s. 140].

Z rozkładem przestrzennym struktury zatrudnienia wiąże się również rozkład dochodów ludności. Także i ten wskaźnik w skali regionalnej (ale także i w podziale na kategorie i grupy zawodowe, według działów gospodarki narodowej) ujawnia liczne dysproporcje. W rozpatrywanej skali najważniejsze dysproporcje w dochodach występują między miastem a wsią. Silne zróżnicowania regionalne występują także w przekroju poszczególnych województw. W czwartym kwartale 2000 r. największe przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto otrzymywali mieszkańcy województwa mazowieckiego (2838,44 zł). Przeszło dwa tysiące wynosiło przeciętne wynagrodzenie również w województwach: śląskim, dolnośląskim, pomorskim i wielkopolskim. Najniższe przeciętne wynagrodzenie (poniżej 1900 zł) otrzymywali mieszkańcy województw: podkarpackiego, warmińsko-mazurskiego, lubelskiego, lubuskiego i podlaskiego [9, s. 135-136].

Następnym wskaźnikiem świadczącym o poziomie zróżnicowań społeczno-gospodarczych jest stopa bezrobocia. Stanowi ona miernik tzw. spójności społecznej. Wysoki poziom bezrobocia tworzy duże prawdopodobieństwo występowania w regionie różnych patologii społecznych, będących barierą rozwoju tych regionów [6, s. 7]. Kształtowanie się stopy bezrobocia przedstawiono na rys. 2.

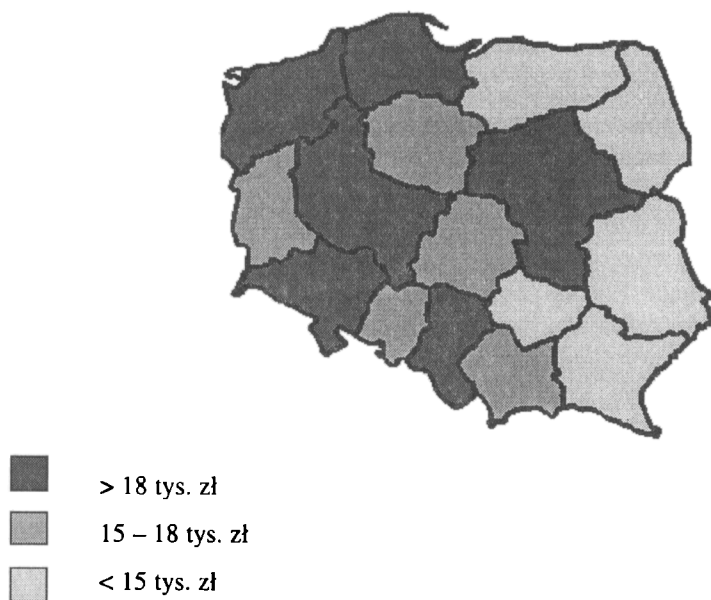


Rys. 2. Stopa bezrobocia rejestrowanego według regionów w 2001 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2001 r. najniższy poziom stopy bezrobocia zanotowano w województwie mazowieckim (13%). W regionach: małopolskim, podlaskim, wielkopolskim, lubelskim i śląskim wskaźnik ten nie przekraczał 16%. Największe bezrobocie zanotowano w województwach: lubuskim (24,4%), zachodniopomorskim (24,7%) i warmińsko-mazurskim (28,9%). Przestrzenny rozkład stopy bezrobocia pokrywa się w dużym stopniu z prezentowanymi powyżej wskaźnikami. Najkorzystniejsza jest sytuacja regionu mazowieckiego. Natomiast z największym problemem bezrobocia borykają się regiony, które już wcześniej zaliczono do regionów mało atrakcyjnych pod względem lokalizacji inwestycji zagranicznych oraz wielkości nakładów na B+R na 1 mieszkańca.

Wśród mierników charakteryzujących poziom zróżnicowania przestrzeni Polski warto wyróżnić PKB *per capita*. Rozkład przestrzenny tego wskaźnika w układzie nowych województw w 2001 r. zaprezentowano na rys. 3.



Rys. 3. PKB *per capita* w regionach w 2001 r. [zł]

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Powyższy wskaźnik charakteryzuje się względnie dużym zróżnicowaniem w obrębie kraju. Podobnie jak w latach wcześniejszych w roli lidera występuje województwo mazowieckie (30 283 tys. zł), a najsłabsze są województwa wschodnie (lubelskie – 13 614 tys. zł, podkarpackie – 13 870 tys. zł, podlaskie – 14 780 tys. zł) oraz region świętokrzyski (14 843 tys. zł) i warmińsko-mazurski (14 065 tys. zł). Pełniejszy obraz zróżnicowań poziomu daje analiza struktury wewnątrzregionalnej Polski, tj. według NTS III. Współczynnik zróżnicowania, mierzony jako

stosunek poziomu PKB *per capita* najlepszego podregionu do podregionu naj słabszego w ramach jednego regionu, zawarto w tab. 2.

Tabela 2. Zróżnicowania wewnątrzregionalne Polski w 2001 r.*

Współczynnik zróżnicowania	NTS II
Pow. 3,1	mazowieckie
2,6 – 3,0	wielkopolskie
2,1 – 2,5	małopolskie
1,6 – 2,0	łódzkie, dolnośląskie, pomorskie
1,0 – 1,5	śląskie, warmińsko-maz., zachodniopom., lubelskie, podlaskie, podkarpackie, kujawsko-pom, lubuskie

* Bez regionu opolskiego i świętokrzyskiego, gdyż stanowią one same w sobie podregiony.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Regiony najbogatsze cechują się większym poziomem zróżnicowań (np. mazowieckie – 4,2). Na wielkość tych zróżnicowań wpływają zlokalizowane na ich obszarze wielkie miasta².

Podsumowując powyższe analizy, można stwierdzić, że na początku XXI wieku istotne dysproporcje społeczno-gospodarcze cechują obszar Polski. Źródła ich powstawania są zróżnicowane. W dużej mierze kształtowały się one przez wieki pod wpływem dziejów państwa i kontynentu. Znaczny wpływ na powstawanie tych dysproporcji miał okres zaborów, zwłaszcza lata 1815–1918. W czasach najnowszych szczególną rolę odegrały decyzje zwycięskich mocarstw po drugiej wojnie światowej, pozbawiające Polskę ponad 45% terytorium drugiej Rzeczypospolitej na rzecz ZSRR. Jednocześnie aby zrekompensować tę stratę, przyznano Polsce ok. 100 tys. km² na północy i zachodzie. Można uznać, że zaletą tych decyzji (poza faktem utraty ponad 70 tys. km²) było uzyskanie przez Polskę szansy na istotne złagodzenie ekstremalnych dysproporcji międzyregionalnych z okresu międzywojennego. Najslabiej bowiem rozwinięte regiony drugiej Rzeczypospolitej znalazły się w granicach ZSRR, pozyskane zaś ziemie zachodnie i północne charakteryzowały się zdecydowanie lepszą infrastrukturą techniczną i jakością zabudowy. Jednakże szanse wyrównania dysproporcji przestrzennych nie zostały wykorzystane [7, s. 109]. Zostały one utrwalone poprzez proces forsownej industrializacji i urbanizacji w latach 50. i 60., wzmocnione w wyniku niezrównoważonego rozwoju lat 70. oraz zapaści inwestycyjnej lat 80. XX w. [4, s. 80]. Zmiany ustrojowe, jakie dokonały się na początku lat 90. minionego stulecia, nie tylko ujawniły istnienie znacznych dysproporcji przestrzennych w naszym kraju, ale także proces ten pogłębia zróżnicowanie już istniejące [5, s. 82].

Porównując sytuację naszego kraju do sytuacji „starej” Unii Europejskiej, można stwierdzić, iż zróżnicowania międzyregionalne w Polsce kształtują się na po-

² Ponadto na poziom zróżnicowań wewnątrzregionalnych wpływają także dwa podregiony o silnej przewadze przemysłu wydobywczego i ciężkiego (podregion legnicki w regionie dolnośląskim oraz centralny Śląsk). Zakłada się jednakże, że w przyszłości znaczenie okręgów przemysłowych będzie malało (w szczególności GOP-u). Por. [5, s. 118].

ziomie zbliżonym do występującego w krajach członkowskich UE, prowadzących od lat aktywną politykę regionalną. Główny problem polega na tym, że zarówno najsilniejsze, jak i najsłabsze polskie regiony wymagają wsparcia ze strony polityki regionalnej, gdyż w porównaniu z regionami „starej” UE cechuje je bardzo duża różnica w poziomie rozwoju. Jedynie podregiony będące dużymi aglomeracjami miejskimi szybko ją niwelują, podczas gdy pozostałe stają się nie tylko względnie, ale i także bezwzględnie jeszcze biedniejsze.

Literatura

- [1] Domański R., *Zasady geografii społeczno-ekonomicznej*, PWN, Warszawa 1997.
- [2] Filera J., *Geografia gospodarcza Polski*, PWE, Warszawa 2001.
- [3] Holzer J. Z., *Demografia*, PWE, Warszawa 2003.
- [4] Kołodziejcki J., *Uwarunkowania przestrzenne długookresowej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski do roku 2020*, [w:] *Regionalistyka wobec nowych wyzwań. Ku regionom ładu, wiedzy i społeczeństwa informacyjnego*, red. T. Parteka, Biuletyn KPZK z. 200, PAN, Warszawa 2002.
- [5] Korenik S., *Dysproporcje w rozwoju regionów Polski – wybrane aspekty*, AE, Wrocław 2003.
- [6] Mierosławska A., Lidke D., *Regionalne dysproporcje rozwoju społeczno-ekonomicznego*, Wyd. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa 2001.
- [7] Pyszkowski A., *Kilka uwag o różnicowaniach międzyregionalnych w Polsce*, [w:] *Regionalistyka wobec nowych wyzwań. Ku regionom ładu, wiedzy i społeczeństwa informacyjnego*, red. T. Parteka, Biuletyn KPZK z. 200, PAN, Warszawa 2002.
- [8] Walewska D., *Polska w ścisłej czołówce światowej*, „Rzeczpospolita” z 18.09.2003 r.
- [9] Węclawowicz G., *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*, PWN, Warszawa 2002.
- [10] *Zintegrowany program operacyjny rozwoju regionalnego 2004-2006*. Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2003.

THE DIFFERENTIATIONS OF SOCIO-ECONOMIC DEVELOPMENT LEVEL IN POLAND AT THE BEGINNING OF 21ST CENTURY

Summary

Contemporary space of Poland is characterized by differentiations of socio-economic development level. They are mainly results of following historical processes, which went the country. Moreover the disproportions are increasing. That is why in the article conducted the analyses of the level of them using chosen socio – economic indicators.